

we i duchowe, budujące wspólnotę kościoła jako wspólnotę ludu bożego, prowadzącego wszystkich w kierunku zbawienia.

### **130 LAT THESAURUSA**

#### **– PIERWSZEGO MODLITEWNIKA SERCANÓW**

*tekst: ks. Andrzej Sawulski SCJ, Glisne*

130 lat temu ukazał się pierwszy modlitewnik Zgromadzenia – Thesaurus precum. Uczyły się z niego modlitwy całe pokolenia sercanów.

O. Jan Leon Dehon nazwał Thesaurus „prawdziwym skarbem przepięknych modlitw i wskazówek”. Chciał też, by każdy sercanin miał go blisko, żeby był czymś w rodzaju nieodłącznego towarzysza na drogach powołania. Uważał bowiem, że jest on najlepszą pomocą do osiągnięcia świętości.

Thesaurus Księży Najświętszego Serca Jezusowego ma swoją historię, która nie jest dotąd wystarczająco opracowana. Wiedza o jego powstaniu jest niewielka. Tymczasem może okazać się niezwykle interesująca. Kto układał jego treść i poszczególne modlitwy? Jakiego miał wydanie i tłumaczenia? Co się zmieniał w kolejnych edycjach? – to tylko niektóre pytania, na które warto szukać odpowiedzi.

Sporo wiadomości na temat Thesaurusa dostarcza praca badawcza ks. dr Leszka Poleszaka SCJ, który w książce pt. „Serce Zbawiciela”, poświęca sercańskiemu Modlitewnikowi kilka stron. Powołując się na znanego w Zgromadzeniu znawcę o. Dehona – ks. Marcela Denisa SCJ, pisze, że „trudno określić, które z modlitw używanych w początkach Zgromadzenia zostały utworzone przez o. Leona Dehona, a które zostały zaadaptowane dla potrzeb Instytutu”. Zauważa przy tym, że zanim powstał pierwszy oficjalny Thesaurus posługiwano się już we wspólnocie w Lille jakimiś modlitwami, a autorem niektórych modlitw był – jak wskazał sam

Założyciel – ks. Tadeusz Captier SCJ, w latach 1882-1884 dyrektor szkoły św. Klemensa w Fayet. Oprócz tej informacji nie mamy mocnych faktów, które modlitwy pochodzą od samego o. Dehona, a które zostały stworzone przez kogoś innego. I być może trudno będzie już to ustalić. Podobnie uważa ks. Józef Gawel SCJ, według którego o. Dehon korzystał z modlitw różnych autorów, które dostosowywał do określonych potrzeb. Niektóre modlitwy – według ks. Denisa – którymi posługiwano się w początkach Zgromadzenia nie zachowały się do naszych czasów.

Skąpe wiadomości na ten temat nie oznaczają jednak, by nie poszukiwać odpowiedzi na pytanie: dlaczego w ogóle powstał Thesaurus? Próbując to zrobić, myślę, że trzeba najpierw wrócić do okoliczności jakie poprzedziły jego wydanie, czyli do początku założenia Zgromadzenia nazwanego początkowo „Zgromadzeniem Oblatów Serca Jezusowego” (13.07.1877 r.), i pierwszej profesji o. Dehona (28.06.1887 r.), który to dzień uważa się za datę narodzin Zgromadzenia. Sześć lat później przyszła smutna decyzja z Rzymu – Dekret Świętego Oficjum o zniesieniu Oblatów. Ale po roku Zgromadzenie zmartwychwstaje na mocy innego rozporządzenia Świętego Oficjum, pod nową nazwą: Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego.

W tym siedmioletnim okresie od powstania Zgromadzenia Oblatów do Zgromadzenia Księży zostało przyjętych przez o. Dehona 40 kandydatów, wśród których byli także księża. Można przypuszczać, że Założyciel na początku był tak pochłonięty sprawami organizacji struktur zakonnych, pierwszego domu w Saint Quentin, potem w Sittard (Holandia), szkoły apostolskiej w Fayet, pisanie Konstytucji i Dyrektorium duchowego, że dopiero w 1886 r. udało mu się wydać specjalny Modlitewnik przeznaczony dla sercanów, którym by się posługiwano na różnych etapach formacji zakonnej. Nazwał go – Thesaurus precum (Skarbiec modlitw).

Ks. Adam Włoch SCJ, który przewertował tysiące stron przeróżnych dokumentów Zgromadzenia, biografii o. Dehona i opra-

cowań dotyczących historii sercanów, wskazuje na fakt, że I Kapituła Generalna we wrześniu 1886 r. zajmując się konkretnymi problemami dotyczącymi wewnętrznych spraw Zgromadzenia, mogła również poruszyć temat Thesaurusa, który – jego zdaniem – prawdopodobnie ukazał się w listopadzie lub w grudniu 1886 r.

„W biografiach ojca Dehona jest szczegółowo opisane wszystko co napisał, nie ma jednak żadnej wzmianki o Thesaurusie. Potraktowano go widocznie jako zwykły modlitewnik, mniej ważny dla historii; jest on jednak jakimś śladem ducha i pobożności Założyciela” – mówi ks. Adam Włoch SCJ, dodając, że najważniejsze były inne sprawy związane z zatwierdzeniem Zgromadzenia, Konstytucji, organizacją struktur życia zakonnego w powstających placówkach i dziełach.

Zdaniem ks. Włocha powstanie Thesaurusa należy wiązać z życiem modlitwy o. Dehona. Modlitwy bowiem jakie znalazły się w Thesaurusie, a szczególnie Akty ofiarowania najlepiej oddają to, co przemyślał i przeżywał, a co chciał także przekazać tym, którzy wstępowali w szeregi sercanów. Idąc tym tropem można zauważyć, że Założyciel uczy, by w modlitwie patrzeć, słuchać i reagować na Boga. Uczy przede wszystkim szukania w modlitwie Jego woli, skupienia uwagi na Chrystusie i wynagrodzeniu. Przez modlitwę o. Dehon przedstawia swój projekt życia i duchowości – zjednoczenie z Chrystusem, a jej celem jest osobiste odkrycie tajemnicy miłości Serca Chrystusa.

W modlitwach zawartych w Thesaurusie można dostrzec wyraźne ślady charyzmatu o. Dehona, który przez modlitwę maluje ikonę Zbawiciela, godnego naszej miłości, adoracji i pamięci w różnych porach dnia, którego warto naśladować przez całe życie i któremu trzeba wynagradzać brak miłości.

Co ciekawe, w Dyrektorium duchowym Założyciel po tym, jak mówi o Thesaurusie, wspomina o wspólnotowym charakterze modlitwy: „Wspólne modlitwy ustne należy odmawiać po woli i pobożnie, tak jak w nowicjacie”. Wskazuje tym samym na praktykę korzystania z Modlitewnika Zgromadzenia nie tylko

w pierwszym etapie formacji zakonnej, jakim był wówczas nowicjat. Można więc przypuszczać, że Thesaurus nie był jakimś dodatkiem do innych modlitw, ale ważnym Modlitewnikiem pomagającym w kształtowaniu wewnętrznej sylwetki sercanina.

Opublikowany przez o. Dehona w 1886 r. pierwszy Thesaurus był oficjalnym modlitewnikiem Zgromadzenia. Następne wydania ukazały się jeszcze za jego życia w latach: 1891 – 1902 – 1909 – 1925. Dwa ostatnie zaś w latach 1954 i 1957. Ten drugi wydany w Bolonii.

Pełna nazwa pierwszego modlitewnika brzmiała: Thesaurus Sacerdotum societatis Cordis Jesu. Druga z roku 1891 była już inna: Thesaurus precum ad usum Sacerdotum a S. Corde Jesu. Popularną w Zgromadzeniu edycją Thesaurusa był wydany egzemplarz w 1928 r. jednocześnie w języku włoskim i łacińskim. Miał nazwę: Thesaurus precum ad usum Congregationis Presbyterorum a Sacro Corde Jesu. Zachowany u ks. Włocha egzemplarz na stronie tytułowej posiada wpis zielonym atramentem: Ad usum p. Stanisław Michalik, Stadniki 81, pow. Myślenice.

Z kolei wydany w Rzymie w 1954 r. przez Kurię Generalną miał stronę tytułową: Thesaurus precum – ad usum Sacerdotum a Sacro Corde Jesu. Było to wydanie editio typica jako rezultat XII i XIII Kapituły Generalnej, a zgodę na jego druk podpisał ówczesny generał o. Alfons Lellig SCJ.

Wiemy, że XII Kapituła Generalna powołała specjalną Komisję dla przejrzenia Thezaurusa, a prace trwały trzy lata. Następna XIII Kapituła zajęła się już szczegółowo omówieniem prac tej Komisji i zatwierdzeniem wielu poprawek dotyczących modlitw, Aktów ofiarowania, a nawet melodii występujących w Thesaurusie. W czasie dyskusji sugerowano znaczne zmniejszenie ilości modlitw, ale w rezultacie Kapituła zatwierdziła cały tekst Thesaurum Precum, jaki wyszedł od Komisji i uzgodniła, że żadna z modlitw codziennych nie zostanie usunięta ani też porządek modlitw nie będzie zmieniony.

Zwrócono też uwagę, że Thesaurus jest modlitewnikiem nie tylko dla kapłanów, ale również i braci konwersów i scholastyków, a sposób modlitwy winien zmierzać do tego, by duchem Zgromadzenia przepoić alumnów i zakonników.

W końcu Kapituła powierzyła troskę wydania Thesaurum precum przełożonemu generalnemu, który z kolei powierzył druk Modlitewnika wydawnictwu sercanów w Bolonii. To chyba najbardziej znane wydanie z 2 kwietnia 1954 r. otrzymało obszerny komentarz redakcyjny mówiący m.in. o nazwie, druku i języku Thesaurusa, nowych treściach, i po raz pierwszy obecnych w Modlitewniku melodiach i sposobach wykonywaniu śpiewów.

Thesaurus z 1954 r. w porównaniu z pierwszym otrzymał nazwę: Thesaurus precum i był po łacinie, wówczas języku powszechnym w całym Zgromadzeniu.

Interesujące, iż we wszystkich wydaniach choć zmieniała się nieznacznie nazwa adresatów (ad usum), to zawsze był to Thesaurus (skarbiec).

Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia nie wymieniają wprost Thesaurusa. Mówią jedynie ogólnie na temat modlitwy. Nawiązania do treści zawartych w Thesaurusie można by się doszukać w 79 punkcie Dyrektorium Generalnego, który wymienia niektóre ćwiczenia życia duchowego i tradycyjnych praktyk Zgromadzenia, takich jak: szczegółowy rachunek sumienia, godzina święta, odnowienie miesięczne i uroczystość Najśw. Serca Jezusowego.

Także Dyrektorium Prowincjalne wydane w 2015 r. nie nawiązuje bezpośrednio do Thesaurusa i zawartych w nim modlitw. Jedynie pośrednio wspomina o charakterystycznych dla Zgromadzenia i znajdujących się w Thesaurusie aktach ofiarowania siebie i swoich czynności Bożemu Sercu oraz wspólnego rachunku sumienia przed obiadem, co zawsze było praktykowane w postu-lacie, nowicjacie i w seminarium.

Co wiemy o historii polskiego Thesaurusa? Ks. Adam Włoch SCJ twierdzi, że posługiwano się nim już w nowicjacie w Felsztynie w 1937 r., a na język polski Modlitewnik prawdopodobnie przetłumaczył ks. Franciszek Nagy SCJ, znający dobrze łacinę. Niektórzy wskazują także na ks. Władysława Majkę SCJ. Na pewno pierwsi polscy sercanie, a także w późniejszych latach odmawiali Thesaurus po łacinie.

„W tym okresie dbano o modlitwy wspólne Zgromadzenia, więc nie korzystano by z jakiegoś innego Modlitewnika. Nasi pierwsi księża byli wychowani w Belgii, Francji i Włoszech, a więc musieli zetknąć się z oryginałem Thesaurusa i jego kolejnymi wydaniem w różnych językach” – tłumaczy ks. Włoch SCJ, dodając, że jego ulubioną modlitwą był pierwszy Akt ofiarowania zaczynający się od słów: „Przynosicie dzieci Boże, przynosicie serca wasze...”

„Bardzo lubiłem Thesaurus. Był bowiem wyrazem ducha naszego Zgromadzenia, powołania, kultu i nabożeństwa do Serca Jezusowego. Chcieliśmy naprawdę tym żyć, o co modliliśmy się w różnych godzinach dnia i podczas adoracji” – podkreśla.

Wydawane w Domu Macierzystym w Krakowie Płaszowie pismo „UNUM” zawiera notkę prowincjała ks. Jana Bema, który informuje prowincję, że wkrótce ukaże się opracowany przez ks. Franciszka Nagyego nowy przekład Thesaurusa i zarządza, by we wspólnotach odmawiano już modlitwy po polsku. Ów Thesaurus precum wszedł w powszechne używanie a dniem 15 stycznia 1956 r. Zachowany egzemplarz posiada czarną, twardą oprawę i liczy 53 strony. Na pierwszej ma wklejone zdjęcie z herbem zaprojektowanym przez ks. Adama Włocha SCJ.

Z kolei Informator SCJ z roku 1976 mówi o tym, że Rada prowincjalna powołała specjalną komisję celem opracowania Modlitewnika Prowincji, a jej przewodniczącym został ks. Józef Gawel SCJ, członkami zaś księża: Adolf Janczak, Czesław Kunda i Karol Rudzok. Rezultatem ich pracy był Thesaurus, jaki otrzymałem

we wrześniu 1980 r., gdy rozpoczynałem roczny nowicjat w Pliszczynie, a który zachował się do dziś.

W twardej szarej oprawie, wykonanej być może przez ks. Bylicę, spiętych jest 89 kartek maszynopisu. Kto je przygotował dla naszego rocznika? Być może nasi poprzednicy, bowiem na zajęciach, kto lepiej opanował pisanie na maszynie, dostawał zadanie m.in. przepisywanie Thesaurusa. To właśnie Thesaurus pomagał nam poznać charakterystyczne dla sercanów poranne Akty ofiarowania (wtedy było ich cztery), modlitwy do świętych patronów Zgromadzenia, codzienny rachunek sumienia i wypowiadany wspólnie podczas adoracji Akt zadośćuczynienia Najśw. Sercu Jezusowemu. Modlitwy prowadziliśmy wszyscy na zmianę. Z czasem znaleźmy je na pamięć, jednak prowadzący zawsze musiał mieć Thesaurus przy sobie.

Co jeszcze było w tej wersji Thesaurusa? Cztery Litanie, modlitwy przed i po rozmyślanie, Różaniec, Koronka ku czci NSJ, modlitwy wieczorne, przed Godziną Świętą, za zmarłych współbraci, nowenny do patronów Zgromadzenia oraz słynne Capitulum Culparum, które było jeszcze w wydaniu z 1985 r., natomiast już w Thesaurusie z 2001 r. nie ukazało się.

Doszły natomiast nowe Akty ofiarowania na każdy dzień, dołożono więcej aktów poświęcenia, m.in. rodziny ludzkiej, Narodu Polskiego, pomoce do Godziny Świętej i Droga Krzyżowa według tekstów o. Dehona, a także modlitwy w różnych intencjach i modlitwy czcicieli Serca Jezusowego. Więcej pojawiło się też wezwań do Niepokalanego Serca Maryi, doszła Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy oraz teksty Liturgii Godzin przeznaczone na Dzień Wynagrodzenia i uroczystość Najśw. Serca Jezusowego. Nowością były też teksty podstawowych modlitw, pieśni i obrzędy Mszy św. po łacinie. We wszystkich wydaniach Thesaurusa znajdowała się nowenna do Ojca Założyciela odmawiana wspólnie okolicznościowo.

W początkach lat osiemdziesiątych za kadencji prowincjała ks. Antoniego Czai czyniono starania o wydanie Thesaurusa

kompletnego co do treści i szaty graficznej. Dyskutowano o tym w prowincji, a także na zjeździe przełożonych i Kapitułe Prowincjalnej, by powstał taki Modlitewnik, który by był podstawowym narzędziem wspólnych modlitw we wszystkich wspólnotach. Ukazał się w połowie 1985 r. pod nazwą: Modlitewnik – Thesaurus precum.

Miałem okazję włączyć się w jego przygotowanie od strony graficznej. A był już drukowany w Drukarni Narodowej w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Zajmował się tym właściwymi sobie sposobami dojścia do drukarni ks. Józef Kubik, co nie było łatwe w tamtym czasie. W tym wydaniu pojawiły się pierwszy raz grafiki otwierające poszczególne części Thesaurusa a przy nich kolor. Ta wersja Thesaurusa licząca 160 stron dotrwała do roku 2001.

Za kadencji prowincjała ks. Zbigniewa Bogacza SCJ najnowsze wydanie Thesaurusa, który otrzymał nazwę: „Modlitewnik Sercański”, przygotowała Komisja Życia Zakonnego SCJ. Prowincjał powołał specjalną grupę redakcyjną, na czele której stanął ks. Jerzy Wełna SCJ. Jej zadaniem było przygotowanie wersji roboczej Thesaurusa, która z kolei była poddana ocenie w prowincji. Po ich analizie, następnie naniesieniu poprawek i sugestii współpracy oraz uzyskaniu Imprimatur Kurii Krakowskiej, jego edytor-ską stroną zajęło się funkcjonujące już od kilku lat Wydawnictwo Księży Sercanów.

Ks. Zbigniew Bogacz SCJ dziękując wszystkim za pracę napisał w Liście do prowincji w 2001 r.: „Ostatni modlitewnik Thesaurus precum został wydany szesnaście lat temu, tj. w 1985 r. Dlatego wydaje się sprawą konieczną wydrukować nowy. Niech nowe poszerzone wydanie posłuży na długi okres jako pomoc duchowa każdemu, jak również czcicielom Bożego Serca”.

Włączenie nowych modlitw, tekstów nabożeństw i łacińskich oraz Liturgii Godzin sprawiły, że Thesaurus znacznie się powiększył. To, że rozrósł się z kilkudziesięciu do niemal 340 stron wynika także z zalecenia Dyrektorium Generalnego, które umożliwia

dostosowanie treści i formy modlitw sercanów do potrzeb współczesnych czasów.

W tym roku przypada 15. rocznica od ukazania się obecnej wersji Thesaurusa. Być może warto pochylić się na jego zawartość, czy nie istnieje potrzeba jego uaktualnienia? Ale wydaje się, że czymś o wiele ważniejszym jest to, czy wystarczająco jest tym, czego pragnął Założyciel: „prawdziwym skarbcem przepięknych modlitw i wskazówek” i najlepszą pomocą do zdobycia świętości.

## **ROK Z BŁ. JANEM MARIĄ OD KRZYŻA SCJ**

*tekst: ks. Andrzej Sawulski SCJ, Glisne*

Obecny rok 2016 jest czasem ważnych rocznic związanych z życiem jedyne dotąd sercanina męczennika wyniesionego do chwały ołtarzy – bł. Jana Marii od Krzyża. 18 marca minęła 100. rocznica jego święceń kapłańskich. 23 sierpnia minęło 80 lat od jego męczeńskiej śmierci, które miało miejsce na przedmieściach Walencji. Z kolei 25 września przypadnie 125. rocznica jego urodzin, natomiast 31 października 90. rocznicę początku jego życia zakonnego jako sercanina. Warto z okazji tych rocznic przypomnieć postać i życie bł. Jana Marii od Krzyża.

Przyszedł na świat 25 września 1891 r. w San Esteban de los Patos (Avila) jako syn Mariano Garcia Mendeza Emeteria. Dwa dni później został ochrzczony w kościele parafialnym, otrzymując imię Mariano. Był pierwszym spośród piętnastu dzieci urodzonych w rodzinie chłopskiej, bogatych w wierze i bardzo żywych praktyk religijnych.

Jego marzeniem od dzieciństwa było kapłaństwo, dlatego mając zaledwie 12 lat rozpoczął swą drogę do celu wstępując w progi diecezjalnego seminarium w Avila. 18 marca 1916 r. przyjął święcenia z rąk bp Gioacchino Beltrana i został administratorem parafii Hernansancho. Potem jeszcze pracował w Villanueva de